

# Tadeusz Kaszubski

---

## Izba wrocławska : wspomnienie pośmiertne : adw. Kazimierz Koziorowski

---

Palestra 20/11(227), 113-114

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zebranie podjęło uchwałę następującej treści:

uznać pracę Koła Obrońców Wojskowych Sądu WOW za właściwą i ocenić tę pracę pozytywnie, zalecić dalsze zacieśnianie współpracy z wojskowym wymiarem sprawiedliwości w celu właściwego kształtowania opieki prawnej i profilaktyki penitencyjnej, kontynuować doskonale-

nie zawodowe i rozwijać jego formy, w sposób właściwy dbać o dyscyplinę wewnątrz Koła, zrewidować zasady i zmodyfikować zakres i sposób pełnienia dyżurów w celu podniesienia ich przydatności dla potrzebujących pomocy prawnej.

adw. Aleksander Dubrowski  
adw. Józef Szulczyk

#### Izba wrocławska

##### Adw. Kazimierz Koziorowski

— wspomnienie pośmiertne. W dniu 27 sierpnia br. społeczeństwo Dolnego Śląska i adwokatura wrocławska poniosły dotkliwą stratę. Zmarł adw. Kazimierz Koziorowski.

Urodzony 22.XII.1904 r. w Kutach (b. woj. stan sławowskie) w rodzinie rzemieślniczej, zdobywał wykształcenie w trudnych warunkach, zarabiając koperepetycjami na swoje utrzymanie w czasie nauki w gimnazjum i w okresie studiów na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. W 1928 r. uzyskał dyplom magistra praw. Po odbyciu aplikacji sądowej w latach 1930—1934 pracował na stanowisku asesora sądowego, a następnie sędziego Sądu Grodzkiego w Potoku Złotym i Monasterzyskach do wybuchu wojny w 1939 r.

Adw. Koziorowski brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu artylerii lekkiej, a po ucieczce z niewoli i długotrwałym leczeniu pracował od listopada 1941 r. do marca 1944 r. w Sądach Grodzkich w Jabłonie i Kutach. W 1944 r. wstąpił jako ochotnik do organizowanego na terenie ZSRR Wojska Polskiego i uczestniczył w końcowej fazie wojny na stanowisku dowódcy plutonu artylerii przeciwlotniczej. Po zdemobilizowaniu objął stanowisko podprokuratora Prokuratury Sądu Okręgowego we Wrocławiu, a przeniesiony w stan spo-

czynku, rozpoczął od 1.VI.1948 r. wykonywanie zawodu adwokackiego: początkowo w Brzegu nad Odrą, a od lutego 1950 r. we Wrocławiu.

Jako członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 we Wrocławiu szybko zaskarbił sobie szacunek i uznanie współtowarzyszy pracy. Łączył duże doświadczenie życiowe i znakomite przygotowanie zawodowe ze skromnością, życzliwością wobec otoczenia i gotowością do służenia pomocą ze znacznym nie-raz uszczerbkiem dla swego zdrowia. Wszystkie te cechy charakteru, powiązane z ogromną rozważą i poczuciem odpowiedzialności, zjednały Mu powszechne poważanie i szacunek. Nic więc dziwnego, że palestra wrocławska przez trzy kadencje wybierała Go do Rady Adwokackiej w latach 1964—1973, w której z doskonałymi wynikami wykonywał trudne obowiązki rzecznika dyscyplinarnego. Zgromadzenie Delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej we Wrocławiu uchwałą z dnia 15.IV.1973 r. stwierdziło, iż Zmarły „dobrze zasłużył się adwokatyrze dolnośląskiej”, za co złożyło Mu najserdeczniejsze podziękowanie.

W dniu 10.XI.1973 r. wręczono Mu Złotą Odznakę „Adwokatura PRL”, którą został wyróżniony przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Ocenilo ono wysoko długoletnią pracę Zmarłego w samorządzie adwokackim.

W dniu 30 sierpnia 1976 r. nad otwartym grobem żegnali Zmarłego:

członek Prezydium Rady Adwokackiej we Wrocławiu adw. Jan Chmielnikowski w imieniu Rady Adwokackiej i adw. Stanisław Krzysik w imieniu Zespołu Adwokackiego Nr 1 we Wrocławiu. Mówcy byli wyrazicielami uczuć bardzo licznych uczestników za-

łobnej uroczystości, jak również wielu tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli wziąć w niej udziału.

Odszedł na zawsze piękny człowiek. Pozostali zachowają o Nim długotrwałą pamięć.

adw. Tadeusz Kaszubski

## ZA GRANICĄ

### 1.

ROMAN TOKARCZYK

## Uwagi o zawodzie prawnika i studiach prawniczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki

Amerykańskie szkolnictwo wyższe pod presją szybko narastających nowych potrzeb współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego, znajdujących wyraz m.in. w żądaniach samej studiującej młodzieży, poddawane jest istotnym przeobrażeniom zarówno w zakresie jego struktury jak i treści programów nauczania. W ostatnich latach przeobrażenia te objęły nawet studia prawnicze, które jak dotychczas uchodziły za ostoję konserwatyzmu, bardzo opornie poddającą się nowym trendom społecznym i edukacyjnym. Wśród wielu różnorodnych problemów związanych z amerykańskim modelem studiów prawniczych na bliższą uwagę zasługują te, które dotyczą zmian we wszystkich tzw. tam szkołach prawa szczebla uniwersyteckiego (*Law School, School of Law*). W szczególności są to problemy dotyczące obecnych i postulowanych form i treści studiów prawniczych, metod nauczania, miejsca szkoły prawa w uniwersytecie oraz finansowania działalności tych szkół. Rozwiązania wszystkich tych problemów zmierzają do wykształcenia prawnika, toteż wydaje się rzeczą wręcz potrzebną, aby ich omówienie poprzedzić zwięzłą chociażby charakterystyką miejsca, roli i przeobrażeń tego zawodu w społeczeństwie amerykańskim.

\*

W Stanach Zjednoczonych zawód prawnika cieszył się zawsze wysokim prestiżem społecznym, m.in. ze względu na stosunkowo wysokie dochody, jakie przynosi osobom uprawiającym ten zawód.<sup>1</sup> Ostatnio ten wysoki prestiż społeczny zawodu nie został zachwiany przez udział wielu prawników w aferze Watergate. Umocnił się on nawet jeszcze z powodu doniosłej roli, jaką odegrali tam prawnicy przy

<sup>1</sup> Johnstone, Quintin and Dan Hopson: *Lawyers and Their Work*, Indianapolis 1967.